

Sygn. akt II K 304/18

I. WYROK

II. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

b.a. Dnia 06 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy w Wydziale II Karnym w składzie:

ii.i.i. Przewodniczący: sędzia Sylwia Kamińska

Protokolant: sekretarka Milena Borowska

po rozpoznaniu w dniach 15.05.2019r., 28.06.2019r., 02.09.2019r. sprawy:

Ł. M., ur. (...) w N., syna Z. i Z.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 21 września 2018 roku o godz. 14:35 na drodze publicznej w miejscowości N. na ul. (...) gm. N. kierował motorowerem marki B. o nr rej (...) będąc w stanie nietrzeźwości ustalonym kolejno na 0,66 mg/l i 0,72 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu,

- tj. o czyn z art. 178a § 1 kk;

Orzeka:

I. oskarżonego **Ł. M.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 kk w zw. z art. 35 § 1 kk skazuje go i wymierza karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności połączonej z wykonywaniem nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 63 § 4 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia motorowerów na okres 3 (trzech) lat, z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 września 2018 r.;

III. na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 304/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 września 2019r. ok godz. 14 Ł. M. udał się motorowerem marki B. do sklepu (...) przy ulicy (...) w N.. Około godziny 14: 35 po wyjściu ze sklepu, na drodze publicznej w miejscowości N. na ul. (...) gm. N., wyjeżdżając z parkingu przy sklepie, został zatrzymany przez patrol policji w osobach D. D. (1) i B. B. (1). Kierującego poddano badaniu stanu trzeźwości analizatorem wydechu. Badanie to wykazało o godzinie 14: 51 wynik 0,66 mg/l zaś o godzinie 14:55 wynik 0,72 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k: 46-47; zeznania świadka D. D. (1) k:51v; zeznania świadka B. B. (1) k: 51v; protokół badania stanu trzeźwości k: 2)

Ł. M. nie był dotychczas karany sędownie.

(dowód: karta karna k: 50)

Oskarżony Ł. M. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia chwilę przed wyjazdem wypił jedno piwo marki S. (...). Będąc pod sklepem (...) w N. został zatrzymany przez patrol policji, tam zbadano jego stan trzeźwości, które wykazało że jest nietrzeźwy. Następnie został przewieziony do komendy policji, gdzie dwukrotnie zbadano jego stan trzeźwości. Podczas przesłuchania oskarżony poprosił o warunkowe umorzenie postępowania, wskazując, że jest osobą niekaraną ma nieposzlakowaną opinię. Zdarzył mu się błąd za który bardzo żałuje i wie, że drugi raz tego nie popełni. Dodatkowo wskazał, że ma na utrzymaniu żonę, która pracuje jedynie dorywczo. Poza tym opiekuje się swoją mamą, której pomaga finansowo. Ponadto podczas przesłuchania oskarżony oświadczył, że pouczony o treści art. 335§1 i 2 kpk, oświadczył, że chce dobrowolnie poddać się karze uzgodnionej z prokuratorem.

W piśmie złożonym przez oskarżonego po zakończonym pierwszym przesłuchaniu na policji, oskarżony wniósł o umorzenie postępowania karnego, podnosząc, że powodem jest jego trudna sytuacja finansowa i rodzinna. Wskazał, że mieszka z żoną u mamy, która jest chora, przeszła zawał i potrzebne jest mu prawo jazdy aby mógł wozić mamę do lekarzy. Wykupienie leków wynosi ok. 400 zł miesięcznie, a mama nie osiąga dochodu. On pracuje dorywczo i potrzebne jest mu prawo jazdy, aby móc zarobkować. Wskazał też, że bardzo żałuje swojego głupiego wybryku.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k: 13-14; pismo k: 15)

W toku postępowania sądowego na rozprawie w dniu 15 maja 2019r. oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, że nie kierował motorowerem, a jedynie próbował go odpalić. Po odczytaniu mu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego potwierdził je poza tym, że w chwili zatrzymania stał w miejscu. Jak wyjaśnił zmienił swoje wyjaśnienia, bowiem był na K. i tam policjantka powiedziała mu podczas przesłuchania, że jak się przyzna to sprawa zostanie zakończona. Wskazał, że taką informację uzyskał od przesłuchującej go policjantki. Dodatkowo wyjaśnił, że w dniu zdarzenia udał się do sklepu (...) w N., gdzie kupił „małą wódeczkę” Po tym, udał się w drogę powrotną, przejechał kawałek drogi na motorowerze, po czym na parking przy sklepie (...), motorower mu zgasł. Zjechał na parking, aby go opalić, ale motorower nie odpalał, więc oskarżony zdenerwował się i wypił zakupiony alkohol i dalej próbował odpalić motorower. Nie mógł go odpalić. Stał wówczas obok banku w pobliżu sklepu (...), kiedy do kontroli zatrzymali go funkcjonariusze policji, wjeżdżając na parking. Widzieli, że stara się on odpalić motorower i zażądali od niego dowodu osobistego. Policjanci nie widzieli, aby oskarżony kierował motorowerem, bowiem on wówczas stał przy pojeździe. Wyjaśnił dodatkowo, że próbował uzyskać pobliskiego banku nagrania z monitoringu, ale miało to miejsce po otrzymaniu przez niego wyroku nakazowego (około 3 tygodnie po zdarzeniu) i nagrania zostały już usunięte. Wyjaśnił ponadto, że podczas pierwszego przesłuchania na komendzie policji przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, bowiem policjantka powiedziała mu, że jeśli się przyzna to prawo jazdy zostanie mu oddane po 3 miesiącach, a i tak go skarzą, więc prościej będzie jak się przyzna. Funkcjonariuszka policji miała mu również powiedzieć podczas przesłuchania, że jeśli się przyzna i podpisze protokół przesłuchania, to procedura zostanie szybciej zrealizowana i nie będzie taka dotkliwa kara. On od początku mówił, że się nie przyznaje, bowiem w chwili zdarzenia stał na parking i nie kierował motorowerem. Oskarżony podczas przesłuchania w sądzie zaprzeczył, aby przed wyjazdem z domu w dniu zdarzenia miał wypić jedno piwo marki S.. Wyjaśnił, że na przesłuchaniu był zestresowany i chciał powiedzieć cokolwiek. Policjantka miała mu powiedzieć, że po jednym piwie wynik nie byłby taki, jak wykazał alkometr. Bał się przyznać, że wypił zakupioną wódeczkę, kiedy stał na parking przy sklepie (...). Wyjaśnił, że jadąc motorowerem do Biedronki był trzeźwy. Po wyjściu ze sklepu, odpalił motorower, kawałek odjechał po parking około 50 metrów, po czym pojazd zgasł i próbował go odpalić, co trwało około 5-10 minut.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k: 46-47)

Podczas rozprawy w dniu 2 września 2019r. oskarżony zaprzeczył, aby miał kierować w dniu zdarzenia motorowerem, bowiem silnik motoroweru był zgaszony. Dodatkowo podniósł, że w jego ocenie cała ta sprawa jest spowodowana znową policjantów, i to wszystko jest robione „pod statystyki”. Jakby się przyznał to jest po sprawie. Gdyby się przyznał, byłoby po sprawie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k: 51v-52)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie częściowo, a mianowicie w tym zakresie, w jakim w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Wtedy nie kwestionował tego, że w dniu zdarzenia kierował motorowerem marki beta.

Sąd odmówił natomiast wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, że policjantka przesłuchująca go w toku postępowania przygotowawczego sugerowała mu, że sprawa szybko zostanie zakończona jeśli się przyzna. Te wyjaśnienia były zupełnie nielogiczne, chaotyczne i w ocenie Sądu stanowiły jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podając, że chwilę przed wyjazdem z domu wypił jedno piwo. Wnosił wówczas o warunkowe umorzenie postępowania, podając, że: „zdarzył mu się błąd za który bardzo żałuje, wie, że drugi raz tego nie popełni (...)”. Na rozprawie w dniu 15 maja 2019r. nie przyznał się twierdząc, że nie kierował motorowerem, próbował go tylko odpalić. Mało tego twierdził, że zmienił swoje wyjaśnienia, bo będąc przesłuchiwany na komendzie policjantka przesłuchująca go miała sugerować, że jak się przyzna, to sprawa zostanie zakończona. Podczas rozprawy sądowej podał już wiele innych szczegółów, dotyczących jego stanu nietrzeźwości. Mianowicie, podał, że w dniu zdarzenia będąc w sklepie (...) kupił małą wódeczkę, po wyjściu ze sklepu przejechał kawalek i motorower wtedy mu zgasł. Chciał go oddalić i wtedy wypił małą wódeczkę, bo się zdenerwował. Policjantka miała mu natomiast powiedzieć, że i tak go skarzą, a jeśli się przyzna i podpisze, to procedura zostanie szybciej zrealizowana i nie będzie taka dotkliwa kara. Świadek A. K. (policjantka przesłuchująca oskarżonego) kategorycznie zaprzeczyła okolicznościom podnoszonym przez oskarżonego do co przebiegu jego przesłuchania. Świadek zeznała że, to oskarżony przyznał się od razu do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczyła, aby miała mu mówić, że sprawa się szybciej zakończy, jak się przyzna. Ona nie miała żadnego wpływu na wyjaśnienia oskarżonego. To były jego słowa, od razu się przyznał do popełnienia zarzucanego mu czynu. Co więcej, na kolejnym terminie rozprawy policjanci, którzy wezwani byli na miejsce zdarzenia w dniu 21 września 2018r. nie mieli żadnych wątpliwości, że to oskarżony kierował motorowerem, bowiem silnik pojazdu był zapalony w chwili jego zatrzymania. Funkcjonariusze zatrzymali go przy wjeździe na parking przy sklepie (...). Świadek D. D., co istotne podawał nawet inne okoliczności dodatkowe, jak tłumaczył się oskarżony podczas jego zatrzymania, a mianowicie, że pokłócił się z kobietą. Świadek zeznał też, że do zatrzymania kierującego doszło około 10 metrów od skrzyżowania, podczas gdy drugi z funkcjonariuszy policji świadek B. B. (1) zeznał że do zatrzymania oskarżonego doszło przy wjeździe na parking. Jak wynika z relacji tego świadka funkcjonariusze policji wjeżdżali na parking, a oskarżony z niego wyjeżdżał. Podkreślić jednak należy, że pomimo tych różnic co do miejsca faktycznego zatrzymania sprawcy, policjanci byli zgodni co do tego, że oskarżony kierował motorowerem. Silnik pojazdu był zapalony, a oskarżony przyznał się i nawet tłumaczył co się wydarzyło. Jak zeznał świadek D. D., to prosił nawet, żeby policjanci mu darowali, co jest logicznym w kontekście początkowego przyznania się przez oskarżonego do popełnienia przestępstwa. Absolutnie wersja podawana przez oskarżonego, że to wszystko jest znową policjantów nie zasługuje na uwzględnienie, a jedynie w ocenie Sądu była to nieudolna próba zminimalizowania jego odpowiedzialność karnej. Wniosek taki wynika ze spójnych zeznań policjantów D. D. i B. B., że pojazd był uruchomiony i kierował nim oskarżony. Potwierdza to pośrednio okoliczność, że po odebraniu na parkingu pojazdu przez brata oskarżonego, nie miał on żadnego problemu z odpaleniem silnika pojazdu. Tym samym nie sposób podzielić wersji oskarżonego, aby próbował on wielokrotnie odpalić silnik motoroweru, co mu się nie udawało. Podana przez oskarżonego wersja była przyjętą przez niego linią obrony, bezpodstawnie zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

Ponadto nie ma żadnych podstaw aby odmówić wiarygodności zeznaniom zarówno A. K., jak też funkcjonariusz policji dokonującym zatrzymania oskarżonego. Co ostatni byli na służbie, wykonywali swoje obowiązki i Sąd w bezpośredniej relacji ze świadkami potwierdził swoje przekonanie, co do jednoznaczności ich zeznań. Żaden z nich nie miał wątpliwości, że oskarżony kierował motorowerem w chwili jego zatrzymania.

Mając na uwadze powyższe sąd uznał, że postępowanie dowodowe wykazało winę oskarżonego w zakresie postawionego mu przez rzecznika oskarżenia publicznego zarzutu, zaś jego zachowanie wypełniło znamiona występkę z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 34§1 i §1 a pkt 1 kk w zw. z art. 35§1 kk Sąd skazał go i wymierzył mu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności połączonej z wykonywaniem nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (pkt I wyroku).

Sąd uznał, że zachodzi względem oskarżonego pozytywna prognoza społeczna (kryminologiczna), zaś jego postawa życiowa wskazuje, że mimo wszystko zasługuje on na dobrodziejstwo kary o charakterze wolnościowym. Z uwagi na to, że nie ma stałej pracy kara ograniczenia wolności będzie najbardziej słuszną karą. W przekonaniu sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia winy i spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej oraz indywidualnej, a także właściwie będzie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

W oparciu o przepis art. 42§2 kk w zw. z art. 63 §4 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia motorowerów na okres 3 lat z zaliczeniem okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 września 2018r. (pkt II wyroku).

Na podstawie art. 43 a § 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (pkt III wyroku).

Na podstawie art. 624 §1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych mając na uwadze jego sytuację materialną, brak stałej pracy i nie osiągnięcie stałego dochodu (pkt IV wyroku).

Przestępstwo określone w art. 178 a § 1 kk jest przestępstwem formalnym, co oznacza, że dla jego popełnienia nie jest konieczne wystąpienie określonego prawem skutku w postaci uszkodzenia ciała lub zaistnienia szkody materialnej. Czyn zabroniony stypizowany treścią art. 178 a § 1 kk należy do kategorii przestępstw umyślnych. Sprawca powinien mieć zatem świadomość, że pozostaje w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, a także musi mieć zamiar prowadzenia pojazdu. Bez wątplenia w niniejszej sprawie takie okoliczności zaistniały, a sam oskarżony nie kwestionował faktu swojego stanu nietrzeźwości. Tym samym oskarżony działał umyślnie, co wprost wynikało z jego wyjaśnień tych uznanych za wiarygodne przez Sąd, i bez wątplenia miał on świadomość pozostawania w stanie nietrzeźwości spożywając alkohol w dniu zdarzenia.

Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, należy mieć także na uwadze to, iż oskarżony w stan nietrzeźwości wprowadził się świadomie. Na stopień winy składają się takie elementy jak możliwość rozpoznania znaczenia czynu, możliwość podjęcia decyzji odnośnie odpowiedniego zachowania, adekwatnego do sytuacji motywacyjnej, w jakiej sprawca się znalazł oraz możliwość sterowania swoim postępowaniem. Należy mieć na uwadze to, że bezpieczeństwo w komunikacji jest dobrem szczególnie cennym, które zasługuje na specjalną ochronę prawa karnego. Skutki przestępstw drogowych są bowiem bardzo dotkliwe, stanowią ogromny problem społeczny, nie tylko w wymiarze materialnym, ale przede wszystkim w kontekście zapewnienia ochrony życia i zdrowia obywateli. Jest to jeden z podstawowych i w obecnym czasie bardzo aktualny obowiązek państwa.

Należy również wskazać, że przestępstwa z art. 178a k.k. zdarzają się niezwykle często w praktyce sądów i organów ścigania. Z tej właśnie przyczyny należy im się w sposób stanowczy przeciwstawić odpowiednio ukształtowaną reakcją karną. Kwestia nagminności dopuszczania się podobnych czynów zabronionych, co prawda nie jest okolicznością, która może być brana pod uwagę przy ocenie stopnia ich społecznej szkodliwości, nie oznacza to jednak, że jest

całkowicie obojętna dla wymiaru kary. Wszak jednym z celów, który ma osiągnąć kara jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (por. postanowienie SN z 28.11.2008 r. V KK 161/08, Biul. PK 2009/1/83).

Sąd, kierując się dyrektywami określonymi w szczególności w art. 53 § 1 i 2 kk wymierzył oskarżonemu karę ograniczenia wolności, uznając jej rodzaj i wysokość za słuszną i odpowiednią dla oskarżonego.

Do okoliczności obciążających, mających wpływ na rodzaj i wymiar kary, oraz długość okres zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd zaliczył przede wszystkim: wysoką zawartość alkoholu w organizmie powodującą znaczne ograniczenie funkcji psychomotorycznych. Do okoliczności łagodzących zaliczono niekaralność oskarżonego.

W ocenie Sądu tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego. Powinna ona zarazem wywołać w jego świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Zdaniem Sądu łagodne traktowanie sprawców przestępstw atakujących tak istotną społecznie sferę dóbr pozostających pod ochroną prawną, takich jak bezpieczeństwo w komunikacji może stwarzać w społeczeństwie odczucie ich bezkarności i osłabiać tym samym zaufanie do organów państwa odpowiedzialnych za bezpieczeństwo obywateli i przestrzeganie prawa.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego, Sąd zwolnił go od kosztów sądowych.

(...)

1. O.,

2. (...)

(...)